

Ewaluacja źródłem podnoszenia jakości pracy placówki

Data dodania: 2010-02-26 11:47:51

Wywiad z **Wiceminister Edukacji Krystyną Szumilas** na temat roli i zasad prowadzonych w placówkach oświatowych ewaluacji oraz narzędzi ewaluacyjnych w nowym systemie nadzoru.

W 2004 roku placówki oświatowe miały podnosić jakość swojej pracy poprzez mierzenie jakości, w 2006 poprzez działalność diagnostyczno-oceniającą, teraz poprzez ewaluację. Czym te procesy się od siebie różnią, a w szczególności czym się różni ewaluacja od mierzenia jakości, bo takie obawy mają dyrektorzy? W środowisku nie ma jeszcze pełnego zrozumienia, na czym ewaluacja ma dokładnie polegać.

Na pewno to, czego w tej chwili podejmujemy się w zakresie badania jakości pracy placówek, bardzo różni się od tego, co było w 2004 roku. Różnice dotyczą kilku fundamentalnych spraw. Poprzedni system mówił o mierzeniu jakości pracy placówek i zrzucił na kuratorów oświaty obowiązek zdefiniowania i przygotowania narzędzi do mierzenia jakości pracy szkół i placówek oraz opracowania procedur badawczych, co prowadziło do przyjęcia w każdym kuratorium różniących się od siebie sposobów działania. Natomiast ewaluacja, czyli to, co w tej chwili proponujemy jako rozwiązanie systemowe, po pierwsze, jest rozwiązaniem obowiązującym w całym kraju. Dla konkretnych typów szkół i placówek określiliśmy szczegółowe wymagania, jednolite w całym kraju, które umożliwiają przeprowadzenie ewaluacji. Po drugie, opracowaliśmy narzędzia do prowadzenia ewaluacji- jest to jedno z trudniejszych zadań, które stoi przed tym projektem i które nie może być wykonane w krótkim czasie. Po trzecie, różnica polega na przygotowaniu wizytatorów do prowadzenia ewaluacji zewnętrznej, czego nie zrobiono ani w 2004, ani w 2006 roku. Ta trzecia rzecz, która jest niezwykle istotna w proponowanym systemie, to właśnie przygotowanie wizytatorów do prowadzenia ewaluacji zewnętrznych.

Proszę powiedzieć, ile placówek zgłosiło się do pilotażowego programu dotyczącego ewaluacji? Czy program cieszy się dużą popularnością?

Cieszy się bardzo dużą popularnością. Zgłosiło się dużo więcej placówek niż zaplanowaliśmy na rok 2009/2010. Przykładowo, w czasie mojej wizyty we Wrocławiu otrzymałam informację, że zgłosiło się tam około 200 szkół, a nabór wciąż trwa. Tak więc oddźwięk jest bardzo duży.

Czy wiadomo już, kiedy narzędzia do ewaluacji się pojawią i czy dyrektorzy będą mogli się z nimi zapoznać?

Tak, dyrektorzy będą mogli się z nimi zapoznać. Obecna ewaluacja prowadzona jest na

zasadzie pilotażu i dyrektorzy, którzy zgłosili się do ewaluacji i będą jej poddawani w roku szkolnym 2009/2010, przed ewaluacją zapoznają się z narzędziami. Ponadto wspólnie z wizytatorami uczestniczą oni w kursie przygotowującym do ewaluacji. Ponieważ jest to rok pilotażowy, narzędzia są udostępnione tylko tym dyrektorom, którzy dobrowolnie poddają się ewaluacji. Ale od 1 września ewaluacja zewnętrzna już będzie obowiązkowa i wszyscy dyrektorzy będą mieli dostęp do odpowiednich narzędzi.

Ewaluacja będzie zapowiedziana?

Będzie zapowiedziana w takim sensie, że podajemy temat ewaluacji i mówimy, że w danym roku szkolnym będzie to np. ewaluacja w zakresie efektów.

Mowa tu o kierunkach polityki oświatowej?

Tak, minister podaje te kierunki. Może to być również ewaluacja całościowa lub problemowa we wskazanych obszarach. Dyrektor przed rozpoczęciem roku szkolnego będzie wiedział, jakiego obszaru ewaluacja będzie dotyczyć.

Czyli są to dawne priorytety.

Tak. Natomiast o tym, czy ewaluacja będzie prowadzona w jego placówce, dyrektor dowie się najpóźniej na 30 dni przed ewaluacją. Tak jest zapisane w rozporządzeniu.

Ale list priorytetów na poziomie kuratoriów nie będzie?

Nie.

A czy ze strony ministerstwa nie ma obaw, że w zakresie ewaluacji wewnętrznej prowadzonej przez dyrektora będą oni badali te obszary działań, co do których z góry wiadomo, że realizowane są prawidłowo?

Na różnych spotkaniach z dyrektorami mówię o tym i takie jest założenie projektu, że ewaluacja wewnętrzna jest niezależna od ewaluacji zewnętrznej. Dyrektor autonomicznie wybiera temat ewaluacji u siebie w placówce. Ma on w tym zakresie swobodę postępowania: albo wybiera jedno z wymagań podanych w załączniku do rozporządzenia, albo wybiera temat, który jest spoza tych wymagań, ale jest ważny dla jego placówki.

Na przykład?

Może prowadzić ewaluację doskonalenia nauczycieli. Nie jest to wymagane opisane w załączniku, ale może on poddać ewaluacji to, w jaki sposób nauczyciele wykorzystują na zajęciach umiejętności, które pozyskali na kursach, w jakich uczestniczyli. Dyrektor planując doskonalenie, myśli o tym, żeby pasowało ono do potrzeb jego placówki, i bada, czy rzeczywiście to doskonalenie, w którym uczestniczyli nauczyciele, spełniło te oczekiwania.

Czy jednak prowadzona przez dyrektora ewaluacja obszaru spoza listy zostanie uwzględniona w ewaluacji zewnętrznej?

O to często pytają dyrektorzy. Wyjaśnię to na przykładzie szkoły. Jeżeli dyrektor, rada pedagogiczna robią np. ewaluację systemu wyników egzaminów zewnętrznych, mogą stwierdzić, że uczniowie posiadają zbyt małe umiejętności matematyczne, np. mają trudności z dodawaniem ułamków. Mając taką analizę, szkoła podejmuje działanie i może m.in. zaplanować dodatkowe lekcje albo zmienić program nauczania, dyrektor czy nauczyciele mogą uznać, że trzeba zmienić metody uczenia albo wysłać nauczycieli na szkolenia. Z tej analizy wyciąga się wnioski i planuje pewne działania, które mają w przyszłości przynieść efekt w postaci lepszej umiejętności dodawania ułamków przez większą grupę dzieci. Wizytator przychodząc do szkoły, będzie badał, czy szkoła analizuje wyniki, czy zaplanowała jakieś działania, ale nie będzie oceniał, czy działanie X jest lepsze od działania Y. Będzie badał, jak wybrane przez dyrektora działania wpłynęły na rezultat. Tak samo jest z ewaluacją wewnętrzną. Ewaluator nie będzie oceniał przydatności tematu ewaluacji, jaki został wybrany przez dyrektora, bo to dyrektor wie, jakie są potrzeby jego placówki i jego autonomiczną decyzją jest wybranie tematu ewaluacji.

Na czym więc skupi się ewaluator zewnętrzny?

Ewaluatora zewnętrznego interesuje to, czy dyrektor wybrał temat ewaluacji, czy ją przeprowadził, czy w jej wyniku podjął jakieś działania i czy przyniosły one efekt w postaci realizacji założonych celów. Nie ma oceny wyboru tematu, czy jest on lepszy od drugiego.

Zapytam ponownie, czy jednak nie będą do ewaluacji wybierane te obszary, w których dyrektorowi będzie łatwiej wykazać efekt, bo np. działa w określonym środowisku?

Dyrektor ewaluację robi po to, aby odpowiedzieć na potrzeby swojej placówki. Jeżeli ciągle będzie robił ewaluację tych tematów, które w jego placówce dobrze wypadają, tak naprawdę w ewaluacji zewnętrznej wyjdzie, że są obszary, których w ogóle nie dotknął. Jego ewaluacja wewnętrzna ma dotyczyć obszarów, które wymagają podjęcia pewnych działań.

Jak ma się to do opinii rodziców, których interesują wyniki ewaluacji?

Ewaluacja jest narzędziem dla nauczycieli i dyrektora do podnoszenia jakości swojej pracy. To jest ich wewnętrzne działanie. Natomiast rodzice, środowisko czy samorząd będą informowani o poziomie spełniania wymagań w wyniku ewaluacji zewnętrznej.

A jeżeli poziom będzie niski?

To jest informacja dla dyrektora, że teraz trzeba zwrócić uwagę właśnie na te obszary pracy. Dzisiaj dyrektor nie wybiera tematu ewaluacji po to, aby się pochwalić. Ewaluacja wewnętrzna służy podnoszeniu jakości pracy. Jeżeli dyrektor i rada pedagogiczna chcą rzeczywiście poprawić tę jakość, chcą w przyszłej ewaluacji zewnętrznej wypaść dobrze, muszą do ewaluacji wewnętrznej wybierać te obszary, z którymi rzeczywiście są problemy.

Część dyrektorów zostanie przeszkolona w zakresie prowadzenia ewaluacji w roku 2010, a zdobytą wiedzę- zgodnie z założeniami ministerstwa- powinna

podzielić się z innymi dyrektorami. Czy jest to zadanie realne?

W tym roku wprowadziliśmy ewaluację pilotażową. Założenie jest takie, że wszyscy dyrektorzy, którzy zdecydowali się dobrowolnie wziąć w niej udział, razem z wizytatorami uczestniczą w całym procesie ewaluacji, w przygotowaniu, szkoleniu. Widzieli, co ich czeka, kiedy wizytator przyjdzie przeprowadzić ewaluację. Mamy więc pewną grupę dyrektorów i wizytatorów, którzy przeprowadzili ewaluację, i dyrektorów, którzy w niej uczestniczyli. To właśnie ich poprosiliśmy o poprowadzenie konferencji informacyjnych, ale nie są to konferencje szkoleniowe w zakresie prowadzenia ewaluacji. Dla dyrektorów, którzy nie uczestniczyli w pilotażu, z pewnością będzie interesujące, jak przebiegała taka ewaluacja, czego mogą się spodziewać, jakie spotkania były organizowane, jak był omawiany raport. Natomiast w ramach projektu przeprowadzimy szkolenia, w których weźmie udział ponad 3 tys. dyrektorów. W czasie tych szkoleń będziemy dyrektorów konkretnie uczyć prowadzenia ewaluacji wewnętrznej, m.in. jak się do niej przygotować, jak wybrać temat.

W ewaluacji dużą rolę będą również odgrywali nauczyciele. Czy ministerstwo planuje dla nich specjalne szkolenia?

Po pierwsze, przygotowujemy poradnik, który będzie dostępny przed nowym rokiem szkolnym dla wszystkich dyrektorów i nauczycieli. W tym pierwszym okresie położyliśmy nacisk przede wszystkim na szkolenie dyrektorów, bo to oni są odpowiedzialni za proces ewaluacji w placówkach. O wszystkich wymaganiach z tym związanych muszą poinformować swoich nauczycieli, bo ewaluację będą prowadzić wspólnie z nimi.

Na stronie ministerstwa znalazły się arkusze kontroli i przykładowe plany nadzoru.

Rozdzielmy dwie rzeczy. Arkusz do kontroli prawnej to arkusz, który powstał zgodnie z rozporządzeniem i jest to arkusz obowiązujący. Arkusze są zgodne z priorytetami, czyli kierunkami polityki oświatowej państwa- jest to jasna informacja dla dyrektorów, że są to arkusze, według których będą prowadzone kontrole w ich placówkach.

I te arkusze będą co roku zmieniane i dostosowywane do tych kierunków?

Tak, będą zmieniane i jawne. Budujemy bazę tych arkuszy, bo wciąż będzie ich przybywać. Obecnie na stronie ministerstwa znajduje się pierwsza partia arkuszy do kontroli prawnej.

Jakie inne narzędzia będą służyły nadzorowi?

Wśród narzędzi nadzoru są narzędzia do kontroli prawnej, obowiązujące dyrektorów. Są narzędzia do ewaluacji, które zostaną udostępnione 1 września. Ale oprócz arkuszy kontroli i ewaluacji są jeszcze propozycje planów nadzoru sprawowanego przez dyrektora.

Możemy mówić tu o pewnych wzorcach?

Muszę przyznać, że obawiałam się takiej sytuacji. Pokażemy przykładowy plan kontroli, to dyrektorzy przyjmą go jako coś, co jest dla nich obowiązujące. Wyraźnie napisaliśmy,

że te plany to pewnego rodzaju propozycje, schematy, według których dyrektorzy mogą prowadzić swój nadzór pedagogiczny. W naszych propozycjach pokazujemy, że w planie nadzoru dyrektor musi umieścić kontrolę prawną, ewaluację wewnętrzną i wspomaganie. Na przykładach pokazaliśmy, jak może wyglądać ewaluacja wewnętrzna- ale są to tylko przykłady. Jeżeli pokazujemy taki plan nadzoru, jakiś temat musimy wybrać. Ale to nie oznacza, że ten wybrany temat obowiązuje dyrektorów. To właśnie, na każdym spotkaniu z dyrektorami, podkreślam.

Ale bezpieczniej pokazać taki dokument, zwłaszcza w czasie kontroli zewnętrznych.

To są właśnie przyzwyczajenia ze starego nadzoru pedagogicznego, który polegał na tym, że wizytator dawał instrukcje dyrektorom, jak ma funkcjonować ich placówka. Teraz my mówimy, czego oczekujemy, natomiast dyrektor podejmuje autonomiczne decyzje, jakie działania należy podjąć, żeby osiągnąć efekt opisany w prawie czy w załączniku z wymaganiami. To jest ta różnica, a jednocześnie fundamentalna zmiana, która daje autonomię dyrektorowi, jak również nakłada na niego odpowiedzialność za wyniki podejmowanych przez niego wyborów. Jeżeli dyrektor wybierze temat podany przez ministerstwo jako przykład i przeprowadzi ewaluację z tego zakresu, taka będzie jego ewaluacja. Może jednak zdarzyć się tak, że nie zauważy czy pominie te rzeczy, które są ważniejsze.

Czy w zakresie zagrożeń związanych z ewaluacją, o których wspomina m.in. prof. Henryk Mizerek, istnieje obawa, że wprowadzenie cenzurek od A do E nie wywoła niezdrowej konkurencji i odbędzie się kosztem jakości pracy placówki?

Rozumiem obawy dyrektorów, ale oznacza to, że nie widzą oni całego systemu. W załączniku mamy 15 wymagań dla przedszkoli i tak naprawdę to jest 15 różnych informacji, bo jedno wymaganie może być spełnione na poziomie B, inne na poziomie A, a może się zdarzyć wymaganie na poziomie D. Ale to nie jest nigdy jedna ocena. Nie da się na tej podstawie rankingować przedszkoli. Można najwyżej powiedzieć, że to przedszkole jest lepsze w tym wymaganiu od innego przedszkola, ale w innym wymaganiu to to drugie jest lepsze. Poziomy spełnienia wymagań to pewna mapa przedszkola, która pokazuje różne obszary. A dla rodziców, samorządu, społeczności przedszkolnej różne obszary mogą mieć różną rangę. To pokazuje, że przedszkole nie jest rozliczane tylko z jednego zadania- patrzymy na nie jako na pewną całość.

Czy określenie tylko dwóch poziomów spełniania wymagań nie spowoduje jednak problemów ze sformułowaniem kryteriów na pozostałych poziomach? Czy nie są one opisane zbyt ogólnie?

Ale tam jest wszystko dokładnie napisane. Na przykład, że przedszkole osiąga jakiś efekt. Narzędzia, które są przygotowane, pozwalają na precyzyjne określenie, na jakim poziomie jest przedszkole. Zdefiniowaliśmy poziom B i D dlatego, że poziom D to jest podstawowy poziom spełniania wymagań, określa sytuacje, które bezwzględnie w placówce powinny się dziać. Jeżeli się nie dzieją, jest to dzwonek alarmowy dla dyrektora, dla systemu nadzoru, dla organu prowadzącego, czyli samorządu terytorialnego, że natychmiast trzeba pomóc danej placówce, tak aby wykonywała te wszystkie działania, które są określone na poziomie D.

A poziom B?

Określiliśmy poziom B, ponieważ chcieliśmy pokazać placówkom drogę rozwoju. Poziom D to jest to, co bezwzględnie musisz zrobić, natomiast podejmuj takie działania, aby znaleźć się na jak najwyższym poziomie. Tak jak powiedziałam wcześniej, nie oceniamy, nie wartościujemy działań, bo droga z poziomu D do poziomu A w każdej placówce może być inna. Nie będziemy oceniać, która z nich jest lepsza, tylko czy placówka doszła do poziomu A, czy ma efekty. Wymagania na poziomie B są już opisane na poziomie efektów, czyli co chcemy, żeby w placówce się zdarzyło.

Ale ten proces dojścia do danego poziomu będzie określał człowiek. Czy nie zaważy to na obiektywności oceny?

System zabezpiecza, aby to nie była subiektywna ocena. Rozporządzenie mówi o tym, że ewaluację przeprowadza zespół co najmniej dwuosobowy w mniejszych placówkach, większy w dużych. Zespół musi być bowiem skrojony na miarę konkretnej placówki. Nie może to więc być subiektywna ocena jednej osoby, bo po to tworzymy zespół, żeby jego członkowie między sobą dyskutowali. Zespół bierze pod uwagę ewaluację wewnętrzną, a po ewaluacji zewnętrznej ma obowiązek spotkać się z radą pedagogiczną i dyskutować na temat tego, co się wydarzyło. Tę dyskusję dyrektorzy muszą wziąć również pod uwagę, konstruując ostateczny raport.

Na którym etapie pracy zespołu następuje zapoznanie się z wynikami ewaluacji wewnętrznej prowadzonej przez dyrektora? Przed rozpoczęciem ewaluacji zewnętrznej czy dopiero na etapie wnioskowania?

Takie informacje posiadają ewaluatorzy. Dlatego tak bardzo dbamy o to, aby byli oni przygotowani do ewaluacji zewnętrznej.

Ilu będzie we wrześniu przygotowanych ewaluatorów?

W 2010 roku będzie ich 270.

Czy to wystarczająca liczba, mając na uwadze, że będą pracować w zespołach?

Zakładamy, że ewaluacje będą przeprowadzone we wszystkich placówkach w okresie 5 lat, tak jak to było do tej pory w przypadku kontroli pięcioletnich. Kalkulowaliśmy, że około 600 wizytatorów jest nam potrzebnych w całym systemie. Jesteśmy w stanie ten pięcioletni plan wykonać.

Dużo mówi się o kontroli i ewaluacji. A co ze wspomaganiami?

Wspomaganie jest bardzo mocno wpisane w ten system. Mamy różne instytucje, które wspomagają placówki w ich działaniach. Jest to system doskonalenia, system poradni psychologiczno-pedagogicznych, ale także kuratorów oświaty, którzy wspomagają placówki. Oczywiście, każda instytucja z tego systemu robi to w inny sposób. W rozporządzeniu zdefiniowaliśmy bardzo dokładnie rolę kuratora we wspomaganium. Po pierwsze, kurator oświaty ma obowiązek przedstawienia wniosków ze sprawowanego nadzoru pedagogicznego. Po drugie, w zakresie kontroli prawnej, czyli po przeprowadzeniu kontroli w określonym obszarze, ma obowiązek powiedzieć wszystkim

dyrektorom- nie tylko tym, którzy byli kontrolowani- jakie błędy były najczęściej popełniane i co było robione dobrze. To jest konkretna wskazówka dla dyrektora- zarówno kontrolowanego, jak i niekontrolowanego, czego w tym obszarze unikać, a co poszło sprawnie.

Wnioski z ewaluacji kurator ma obowiązek upubliczniać.

Chodzi oczywiście o informacje dotyczące nie jednej placówki, tylko wynikające z całego systemu. Proszę zauważyć, że wspomagamy dyrektora przed kontrolą prawną, pokazując poprzez arkusze kontroli, jak ona będzie przeprowadzana, co jest zgodne z przepisami prawa. Dyrektor, do którego kontrola nie przyszła, również ma szansę, patrząc na taki arkusz, uzyskać informację zwrotną, jak w danym obszarze ma działać, jak prowadzić dokumentację zgodnie z obowiązującym prawem. Informacja o narzędziach również jest informacją dla dyrektora, na co ma zwracać uwagę w swojej placówce, w czyje głosy ma się wsłuchiwać, jak badać swoją placówkę, patrzeć na nią. Kurator oświaty ma również obowiązek pokazywania dobrych praktyk.

W jakim zakresie?

Nie na takiej zasadzie, że pokazuje przykład i mówi: stosujcie go wszyscy, bo jest najlepszy, tylko pokazuje różne praktyki, które w konkretnych szkołach przynosiły efekty. Robi to po to, aby dyrektor przyglądając się tym praktykom, mógł się zastanowić: „Aha, to tu zadziałało, może u mnie też się uda”. Dyrektor dostaje wachlarz informacji, z których warto wybrać działania i dostosować je do potrzeb swojej placówki. Do tego dochodzą oczywiście konferencje, narady, które kuratorzy oświaty również będą prowadzić. Chodzi nam o to, aby system wsparcia prowadzony przez kuratora oświaty umożliwiał każdemu dyrektorowi pozyskanie informacji, które ułatwią mu podejmowanie decyzji w swojej placówce, a z drugiej strony- dawał mu wachlarz przykładów, z których może wybrać coś, co może pomóc mu rozwiązać problem w określonym obszarze. Takiego systemowego wspomaganie jeszcze nie było.

Ministerstwo przedstawiło projekty zmian m.in. w zakresie pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Kiedy te zmiany mogą wejść w życie?

Obecnie jesteśmy na etapie organizowania konferencji regionalnych. Do 30 kwietnia prowadzone są również konsultacje i co z nich wyniknie, zobaczymy. Do konsultacji przygotowane są rozporządzenia. Oczekujemy na uwagi środowiska, aby móc wszystkie zmiany przygotować od strony legislacyjnej, ale również od strony praktycznego wprowadzania w placówkach. Zmiany mogłyby być wprowadzone po przyjęciu propozycji, w terminie od 1 września 2010 roku. Oczywiście, to dotyczy tych roczników, które rozpoczęły nową podstawę programową. Mam nadzieję, że efekt tych konsultacji będzie taki, że rzeczywiście system wejdzie w życie.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali: Katarzyna Grunt, Radosław Lewandowski

* **Krystyna Szumilas**- Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Odpowiedzialna za jakość w edukacji, w tym za podstawę programową, podręczniki, sposób organizacji pracy placówek oświatowych, nadzór pedagogiczny i doskonalenie

nauczycieli.

Literka.pl Literka.pl